

# Liczę na anioły - Roman Opaliński

**Piotr Grobliński: Rozmawiamy tydzień po wybuchu wojny na Ukrainie. Czy liczyliście się z taką możliwością? Czy atak Rosji był dla was zaskoczeniem?**

**Roman Opaliński:** Tak, wiedzieliśmy, że będzie duża wojna. Naród już dawno był do tego psychologicznie przygotowany. Szkoda, że rząd nie za bardzo i że świat to ignorował. Wywiad amerykański uprzedzał i ukraiński wywiad wiedział o wszystkim. Ale Ukraina walczy z Rosją od 2014 r. i ekonomicznie była słaba. Bardzo szkoda, że tej potężnej pomocy, którą dostajemy teraz, nie było wcześniej.

**Jak teraz wygląda codzienne życie w okolicach Lwowa? Czy działają sklepy, szkoły, zakłady pracy? Czy dużo ludzi przyjeżdża do was ze wschodu Ukrainy?**

W okolicach Lwowa i w naszym miasteczku sklepy i bazar pracują, apteki też, chociaż zostało w nich mało leków. Przedszkola, szkoły nie pracują. Fabryki tylko te produkujące na potrzeby wojska. Służby komunalne działają - mamy gaz, wodę, prąd. W naszym miasteczku znalazły schronienie 43 rodziny, przeważnie z okolic Kijowa.

**Jak Polacy żyjący na Ukrainie włączają się w obronę, akcje pomocowe, zbiórki? Czy kontakty z Polską w tym pomagają?**

Polacy z innymi narodowościami połączyli się w jedną całość. Teraz nikt nie pyta, jakiej jesteś narodowości, tylko, czy ty z Ukrainą, czy z bandycką Rosją. Każdy pomaga, jak może, i dzieli się ostatnim kawałkiem chleba. Dzieci pomagają w zbieraniu i segregowaniu pomocy dla bardziej potrzebujących, zbierają butelki na koktajle Mołotowa, kobiety robią sieci maskujące dla wojskowych, pracownicy medyczni pracują 24 godziny na dobę. Przywożą do nas wielu rannych. Kontakty z Polską pomagają ogromnie. Od pierwszej godziny bombardowania Ukrainy przyjmują telefony i maile od Polaków - rodziny, znajomych, od ludzi, z którymi kiedyś tylko chwilowo gdzieś się spotkałem na wystawach, a nawet od tych, z którymi znam się tylko z Facebooka. Wszyscy proponują pomoc. Galeria z Ekwadoru, chociaż to bardzo daleko, napisała, że robią tam aukcję obrazów, by pomóc Ukrainie.

Zdecydowaliśmy całą rodziną, że zostajemy w domu. Ja zajmuję się koordynacją tej pomocy z różnych miast Polski do Ukrainy, synowie, gdy tylko wyzdrowieli po koronawirusie, zapisali się do obrony terytorialnej.

**Jak pan to wszystko przeżywa? Jakie uczucia, jakie myśli panu towarzyszą? Czy jako artysta chce je pan jakoś wyrazić? Znajduje pan czas i siły, by malować?**

Jestem bardzo wściekły! Nigdy nie oczekiwałem od Moskalów czegoś dobrego, ale żeby takie zbrodnie robić w XXI wieku, jak dzikie plemię, to do końca nie wierzyłem! Żeby strzelać raketami, rzucać kasetowe bomby na szkoły, szpitale położnicze, budynki mieszkalne, wiedząc, że w tych miejscach nie ma obiektów wojskowych - to zbrodnia przeciw ludzkości! Nigdy nie kłamię, a teraz zacząłem - przy pierwszej okazji pójdę do spowiedzi.

Oczywiście, że teraz nie mam głowy do malowania. Maluję tylko pozytywne rzeczy, a teraz takich bardzo mało się dzieje.

**Jak ukraińscy artyści reagują na sytuację? Czy we Lwowie odbywają się koncerty, grają teatry? Powstały jakieś utwory poświęcone walce?**

Artyści reagują różnie, ale wszyscy moi koledzy wspierają ukraiński naród i armię. Niektórzy malują różne komiksy wyśmiewające Moskalów i podtrzymujące na duchu wojsko, sprzedają obrazy. Mój syn wystawił na specjalnych targach sztuki elektronicznej, NFT, swoją kolekcję, nad którą pracował kilka miesięcy. Teatry nie pracują, koncertów nie ma, pomieszczenia instytucji kultury wykorzystuje

się na noclegi dla osób ewakuowanych z gorących miejsc. Restauracje, hotele przyjmują ich darmo, na ulicach rozdaje się chleb i mięso. Ale są i tacy, którzy chcą zarobić i rabują opuszczone domy.

### **Czego wam najbardziej potrzeba? Jakiej pomocy oczekujecie?**

Najbardziej oczekujemy wstrzymania ognia i pokoju. Największa pomoc teraz to zamknąć niebo nad Ukrainą siłami NATO. Na razie nie wszyscy się zgadzają, boją się Rosji.

### **W kim lub czym pokładacie nadzieję? Czy liczyacie na sprzeciw rosyjskiego społeczeństwa? Bunt w rosyjskiej armii?**

Na bunty w Rosji nie liczymy, tylko na ukraińskie wojsko i wszyscy mu pomagamy!

### **Wielu Ukraińców wyjeżdża z kraju. Myśli pan, że będą chcieli wracać?**

Większość ludzi, którzy wyjechali z Ukrainy, na pewno wróci. Niektórzy, jeśli z ich domów nic nie zostało, mogą chcieć zostać za granicą.

### **W pańskich obrazach często pojawiają się anioły. Czuje pan ich opiekę, jakieś wsparcie duchowe?**

Na moich obrazach jest dużo aniołów. Malowałem je, bo na pewno jakoś podświadomie liczyłem na ich obronę, przeczuwając wielką tragedię. Ludzie dużo modlą się za siebie i za wojskowych. Chłopaki na froncie opowiadają, że odczuwają niesamowite siły i zdolności. Mówią, że zaczęli widzieć w nocy, przewidywać bombardowanie. Kule latają obok, a w nich nie trafiają, im nie chce się jeść, nie marzną w nocy przy mrozie. Proszą o dalsze modlitwy za nich.

### **Ma pan polskie korzenie, mieszka pan na Ukrainie. Jak pan definiuje swoją przynależność, narodowość?**

Jak powiedziałem, dla nas teraz w ogóle nie ma znaczenia narodowość. Tylko człowieczeństwo! Ja pochodzę z polskiej rodziny, urodziłem się w Ukrainie i zawsze pragnąłem jak największego połączenia naszych narodów. Te nieporozumienia i wojny między Polakami i Ukraińcami to działanie naszych wrogów. To wszystko trzeba odrzucić, zostawić tylko dla historyków i patrzeć do przodu. A nie wstecz. Takiego zjednoczenia polskiego i ukraińskiego narodu jeszcze nie było. Razem stanowimy niepokonaną siłę! Bardzo dziękuję państwu polskiemu i każdemu Polakowi za ogromną pomoc i modlitwę dla Ukrainy. Jak wytrzyma Ukraina, to ochronimy Europę i cały świat. Te prowokacje na białorusko-polskiej granicy to próby szukania słabego miejsca i strategii. Ukraina nie podda się! Z nami prawda i Bóg! Nie ma u nas i nigdy nie było starszego brata, ale mamy teraz wspaniałą siostrę - Polskę.

Artykuł pochodzi z „Kalejdoskopu” 04/22, którego temat brzmi „Ukraina - jaka ona jest?”. Numer jest do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press i salonach empik. A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu):

alny-lodzi-i-województwa-lodzkiego?fbclid=IwAR0CJwQi1fl7y-1av7GdZlwB82ZmKdxZmMSe9uNO1G6RKt-b4HEX\_KIB8o

W wersji elektronicznej na [Virtualo.pl](https://www.virtualo.pl).

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich związanych z Łodzią i regionem - na platformie "Kalejdoskop NaGłos":

<https://soundcloud.com/kalejdoskopnaglos>